

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT. 24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

BS/165/2007

STOSUNEK DO POLITYKÓW ZAGRANICZNYCH

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LISTOPAD 2007

PRZEDRUK I ROZPOWSZECZNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
12 października 2007 roku

Monitorowanie stosunku do czołowych postaci polskiej sceny politycznej jest stałym punktem naszych comiesięcznych sondaży. Co pewien czas pytamy również o postrzeganie przez Polaków wybranych osobistości polityki światowej. Technika pytania jest taka sama, jaką stosujemy w odniesieniu do polskich polityków, inna jest jednak treść pytania. Podczas gdy w przypadku polskich polityków pytamy o zaufanie, w stosunku do polityków zagranicznych badamy wzbudzaną przez nich sympatię lub niechęć. Respondenci posługując się jedenastopunktową skalą zaznaczają na niej swój stosunek do osób wymienionych na liście. Jeśli ktoś nie potrafi zidentyfikować danego polityka, zaznacza odpowiedź „nie znam, nie wiem, kto to jest”.

Lista przedstawiona badanym w październiku¹ zawierała dwadzieścia dwa nazwiska. Umieściliśmy na niej przede wszystkim przywódców wielkich mocarstw, prezydentów lub premierów państw sąsiadujących z Polską, szefów kilku innych państw, a także znanych w świecie polityków nie zawsze zajmujących najwyższe stanowiska państwowe, w tym przewodniczącego Komisji Europejskiej. W większości przypadków jeden kraj reprezentowany był przez jednego polityka. Zrobiliśmy jednak kilka odstępstw od tej reguły. Przede wszystkim wtedy, gdy w danym kraju nastąpiła w ostatnim okresie zmiana przywódcy, zamieszczaliśmy nazwiska obecnego i poprzedniego. Dwie osoby reprezentowały także Stany Zjednoczone. W przypadku naszego ważnego sąsiada – Ukrainy, gdzie niedawno odbywały się wybory, którym media poświęcały wiele uwagi – umieściliśmy na liście trzy czołowe postaci życia politycznego w tym kraju.

Osoby, o które pytaliśmy, wymienione były na liście w porządku alfabetycznym tylko z imienia i nazwiska, bez podania ich stanowiska i kraju, który reprezentują.

¹ Sondaż „Aktualne problemy i wydarzenia” (209) przeprowadzono w dniach od 10 do 14 października 2007 roku na liczącej 1385 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

STOPIEŃ ZNAJOMOŚCI POSZCZEGÓLNYCH POSTACI

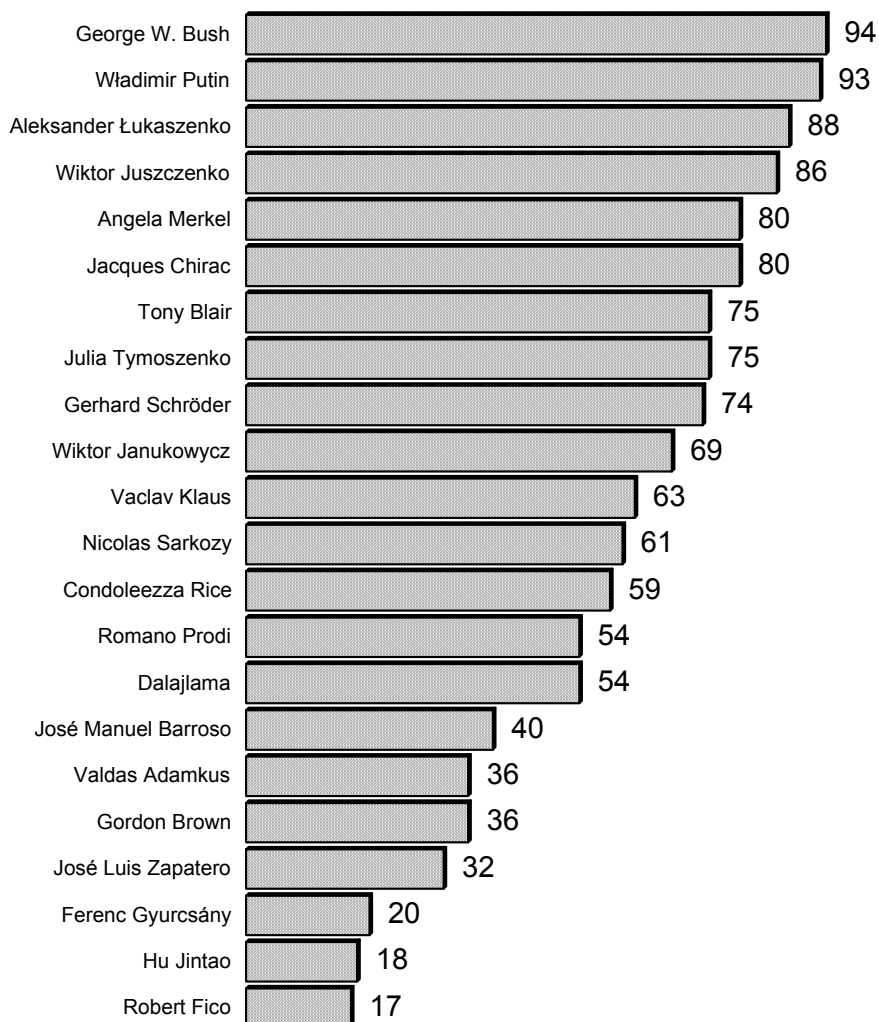
Na znajomość poszczególnych polityków składa się co najmniej kilka czynników. Przede wszystkim zależy ona, rzecz jasna, od znaczenia na arenie międzynarodowej państwa, które dany polityk reprezentuje. Ale ważne jest również i to, od jak dawna dana postać jest aktywna w polityce światowej. Pewną rolę odgrywa też częstość pojawiania się danej osobistości w polskich mediach w okresie poprzedzającym badanie.

Najlepiej znanymi Polakom politykami z innych krajów są przywódcy Stanów Zjednoczonych i Rosji: George W. Bush i Władimir Putin, niemal powszechnie rozpoznawani przez badanych. Prawidłowość tę obserwowaliśmy we wszystkich naszych dotychczasowych sondażach od roku 1991. Dotyczy to kolejnych przywódców tych krajów niezależnie od tego, od jak dawna pełnią swoją funkcję².

Niewiele im ustępują prezydenci dwóch naszych wschodnich sąsiadów – Białorusi i Ukrainy: Aleksander Łukaszenko i Wiktor Juszczenko. Nieco rzadziej od nich, ale też bardzo często, rozpoznawany jest czwarty przywódca sąsiedniego kraju – Niemiec – Angela Merkel. Dwa lata temu, bezpośrednio po objęciu urzędu kanclerza, identyfikowało ją 39% Polaków, obecnie – 80%. Z kolei jej poprzednik, Gerhard Schröder, już od dwóch lat niepełniący urzędu, nadal jest identyfikowany przez trzy czwarte badanych, częściej niż prezydent Czech Vaclav Klaus, którego rozpoznaje 63% Polaków. Częściej od prezydenta Vaclava Klause ankietowani rozpoznają także dwie inne – poza prezydentem Juszczenką – czołowe postaci ukraińskiej sceny politycznej: Julię Tymoszenko (75%) i Wiktora Janukowycza (69%). Natomiast zdecydowanie mniej znani są Polakom przywódcy pozostałych sąsiadów. Prezydenta Litwy Valdas Adamkusa, mimo że ostatnio w naszych mediach mówiono o nim dość często, rozpoznaje tylko 36% badanych, niewiele więcej niż premiera Hiszpanii José Luisa Zapatero (32%). Bardzo mało znani są premierzy: Węgier – Ferenc Gyurcsány (20%) oraz Słowacji – Robert Fico (17%).

² Por. komunikat CBOS „Sympatie i antypatie Polaków do zagranicznych polityków oraz stopień ich znajomości”, październik 2005.

RYS. 1. ZNAJOMOŚĆ POLITYKÓW – ODSETKI BADANYCH IDENTYFIKUJĄCYCH POSZCZEGÓLNE OSOBY



Niezwykle popularni są natomiast przywódcy Francji i Wielkiej Brytanii. Będącego do niedawna prezydentem Francji Jacques'a Chiraca zna 80% Polaków, natomiast jego następcę Nicolasa Sarkozy'ego, pełniącego swą funkcję zaledwie parę miesięcy, już rozpoznaje 61% badanych. Interesujące jest, że nieco rzadziej identyfikowani są premierzy brytyjscy. Tony'ego Blaira rozpoznaje 75% respondentów, a jego następcę – Gordona Browna – tylko 36%. W przypadku Gordona Browna wiąże się to zapewne ze sposobem obejmowania urzędu. Wybory powszechne prezydenta Francji były przez dłuższy czas przedmiotem informacji i komentarzy medialnych, podczas gdy mająca miejsce mniej więcej

w tym samym czasie zmiana premiera Wielkiej Brytanii odbyła się znacznie bardziej kameralnie.

Ponad połowa Polaków identyfikuje także sekretarza stanu USA – Condoleeę Rice, premiera Włoch – Romano Prodiego i duchowego przywódcę Tybetańczyków – Dalajlamę. Na tym tle dość słabo wypada znajomość przewodniczącego Komisji Europejskiej José Manuela Barroso. Rozpoznaje go tylko 40% Polaków, podczas gdy pełniącego tę funkcję w okresie starań Polski o członkostwo w Unii Europejskiej Romano Prodiego identyfikowało w 2003 roku 51% ankietowanych.

Zaskakuje natomiast nikła znajomość Hu Jintao, przywódcy Chin, kraju wielkiego i coraz bardziej zyskującego na znaczeniu. Prawdopodobnie odgrywa tu rolę kwestia językowa, sprawiająca, że badanym trudno zapamiętać nazwiska o tak specyficznym dla ucha brzmieniu, a także zbyt mała obecność problematyki tego kraju i jego przywódców w polskich mediach.

ZASIĘG BEZWZGLĘDNY SYMPATII I NIECHĘCI WŚRÓD OGÓŁU BADANYCH

Wśród uwzględnionych w naszym badaniu polityków z innych krajów nie ma obecnie takiego, o którym można by jednoznacznie powiedzieć, że darzony jest sympatią przez większość Polaków. Stosunkowo najlepiej postrzegany jest były premier Wielkiej Brytanii Tony Blair, do którego z sympatią odnosi się ponad dwie piąte Polaków, a tylko nieliczni okazują mu niechęć. Zbliżony do niego poziom sympatii uzyskały jeszcze cztery osoby – kanclerz Niemiec Angela Merkel, prezydenci: Ukrainy – Wiktor Juszczenko i Stanów Zjednoczonych – George W. Bush, oraz jedna z czołowych postaci ukraińskiej sceny politycznej Julia Tymoszenko.

Ponadto około jednej trzeciej badanych deklaruje sympatię dla byłego i obecnego prezydentów Francji Jacques’a Chiraca i Nicolasa Sarkozy’ego, sekretarza stanu USA Condoleezy Rice, prezydenta Czech Vaclava Klause oraz duchowego przywódcy Tybetańczyków Dalajlamy.

Z kolei z niechęcią najczęściej spotykają się prezydenci Rosji – Władimir Putin i Białorusi – Aleksander Łukaszenko. Niechęć do nich deklaruje ponad połowa respondentów. Trzecie miejsce w tej negatywnej hierarchii zajmuje prezydent Bush.

Tabela 1

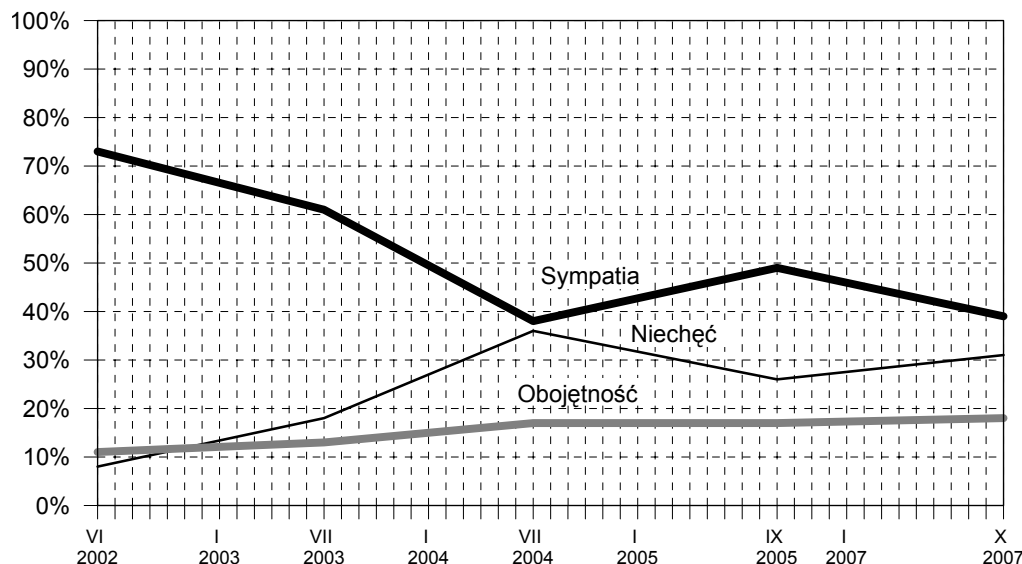
Politycy	Sympatia	Obojętność	Niechęć	Trudno powiedzieć	Nieznajomość	Średnia punktów na skali*
	w procentach					
Tony Blair	44	16	7	8	25	1,30
Angela Merkel	42	17	14	7	20	0,96
Wiktor Juszczenko	40	20	16	10	14	0,77
George W. Bush	39	18	31	6	6	0,08
Julia Tymoszenko	36	20	10	9	25	0,91
Jacques Chirac	32	19	19	10	20	0,30
Nicolas Sarkozy	31	17	6	7	39	1,14
Condoleezza Rice	31	13	8	7	41	1,08
Vaclav Klaus	31	18	6	9	37	1,03
Dalajlama	30	13	4	7	46	1,79
Gerhard Schröder	25	19	20	9	26	-0,11
Romano Prodi	24	18	5	7	46	0,78
José Manuel Barroso	19	11	4	7	60	1,07
Wiktor Janukowycz	15	17	28	9	31	-0,84
Władimir Putin	14	16	56	7	7	-1,87
Valdas Adamkus	13	13	3	7	64	0,85
Gordon Brown	13	14	4	5	64	0,60
Aleksander Łukaszenko	11	14	54	9	12	-2,29
José Luis Zapatero	9	13	4	6	68	0,28
Robert Fico	3	8	2	4	83	0,02
Ferenc Gyurcsány	3	8	5	3	80	-0,47
Hu Jintao	2	8	4	3	82	-0,55

*Średnia punktów na skali sympatii – niechęci (od 5 do -5) wśród osób znających poszczególne postaci i wyrażających swój stosunek do nich

Mówiąc o sympatii lub niechęci, z jaką Polacy odnoszą się do przywódców innych krajów, trzeba zwrócić uwagę na pewne charakterystyczne zjawisko. Do roku 2004 zdecydowanie największą sympatię Polacy niezmiennie deklarowali do kolejnych prezydentów Stanów Zjednoczonych. W roku 1991 aż 87% badanych deklarowało sympatię dla George’a Busha. Podobnie było w latach następnych. Bill Clinton w roku 1994 darzony był sympatią przez 75% Polaków³, a George W. Bush w roku 2002 przez 73% ankietowanych. W roku 2003, zapewne w związku z sytuacją w Iraku, sympatia do prezydenta Busha zmalała, ale nadal był on niekwestionowanym liderem wśród polityków zagranicznych zamieszczonych wówczas na sondażowej liście.

³ Por. przypis 2.

**RYS. 2. STOSUNEK DO GEORGE'A W. BUSH A – ZMIANY ZASIĘGU BEZWZGLĘDNEGO
WŚRÓD OGÓŁU BADANYCH**



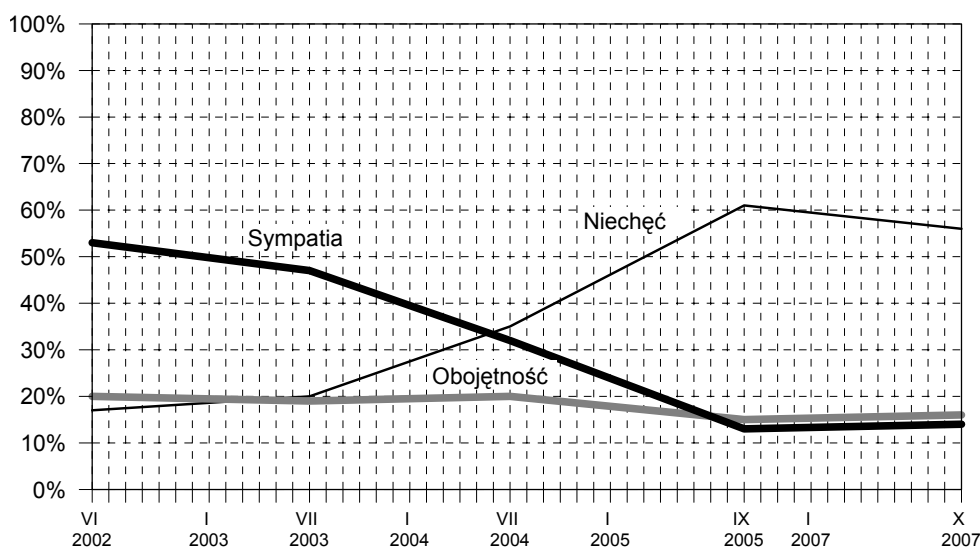
Pominięto „trudno powiedzieć” i nieznajomość

Sytuacja radykalnie zmieniła się w roku 2004, kiedy to przed wyborami w Stanach Zjednoczonych nasiliła się nie tylko w amerykańskich, ale i światowych mediach krytyka jego polityki. Polskie media również wiele miejsca poświęcały tej sprawie. W tym też czasie znacznie spadło poparcie dla udziału polskich żołnierzy w misji stabilizacyjnej w Iraku. Jednocześnie duże emocje wzbudziła sprawa wiz dla Polaków do Stanów Zjednoczonych.

Wszystko to razem sprawiło, że po raz pierwszy w naszych badaniach znacznie mniej niż połowa badanych wyraziła sympatię do prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wprawdzie George W. Bush nadal był wśród najbardziej lubianych polityków, ale pod względem zasięgu sympatii stracił pozycję lidera w polskim społeczeństwie. Co więcej, liczba deklaracji niechęci do niego niemal zrównała się z deklaracjami sympatii. Wprawdzie w roku następnym George W. Bush odzyskał część utraconej sympatii, lecz znowu stracił w roku bieżącym. Deklaracje sympatii wciąż przeważają nad niechęcią, jednak z pozycji lidera spadł na czwarte miejsce wśród najbardziej lubianych polityków, zajmując jednocześnie trzecią pozycję pod względem deklarowanej do niego niechęci.

W ciągu ostatnich kilku lat znacznie pogorszył się też stosunek do prezydenta Rosji Władimira Putina.

RYŚ. 3. STOSUNEK DO WŁADIMIRA PUTINA – ZMIANY ZASIĘGU BEZWZGLĘDNEGO WŚRÓD OGÓŁU BADANYCH



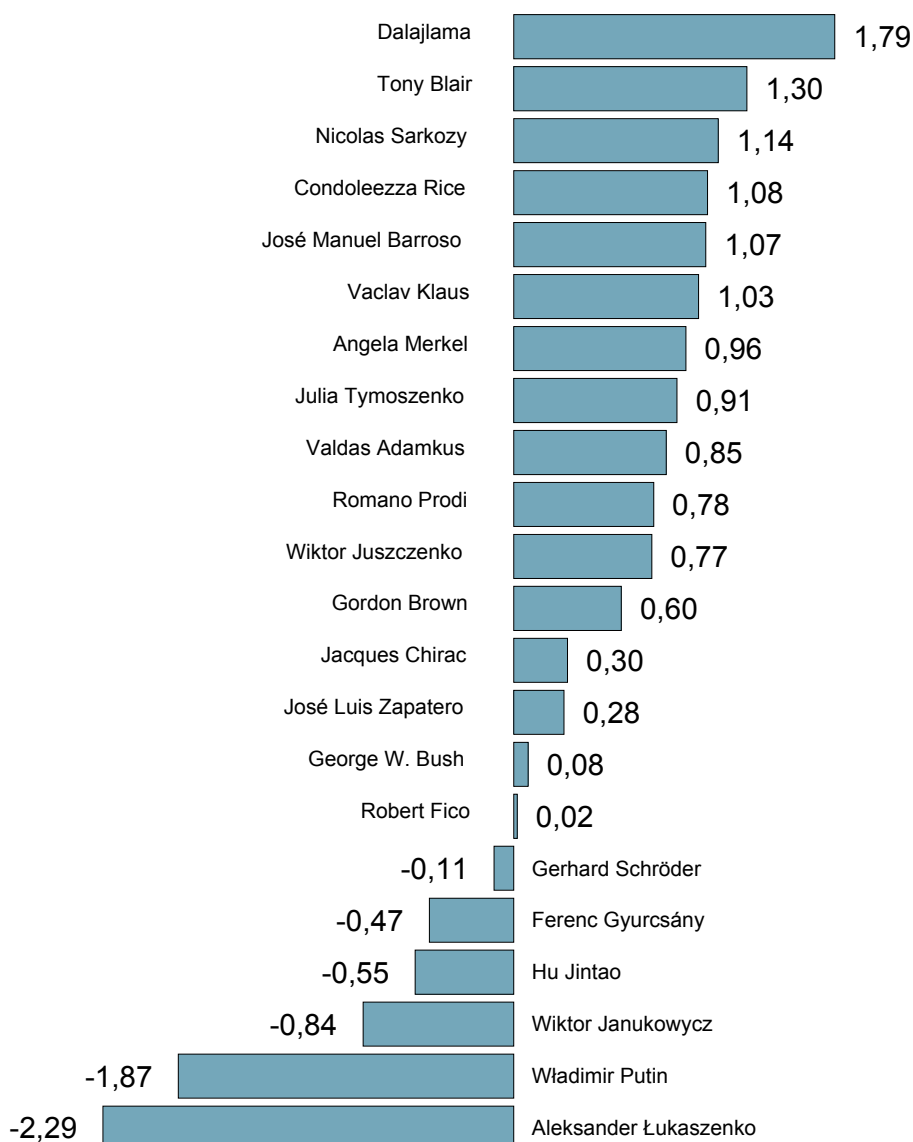
Pominięto „trudno powiedzieć” i nieznajomość

ŚREDNIE SYMPATHII – NIECHĘCI

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, ankietowani określali swój stosunek do danej osoby posługując się jedenastopunktową skalą, której skrajne punkty oznaczały głęboką niechęć (-5) i maksymalną sympatię (+5), środek zaś (0) – obojętność. Omówiony wyżej **społeczny zasięg sympatii** do poszczególnych postaci pokazuje, jaka część ogółu badanych określiła swój stosunek do nich zaznaczając na skali punkty opatrzone znakiem plus (+), niezależnie od tego, czy było to +5 czy też jedynie +1. Podobnie przedstawione wyżej dane dotyczące **niechęci** obejmują zarówno określających ją jako głęboką (-5), jak i tych, którzy zaznaczyli tylko -1. Z danych tych wynika więc, jaki odsetek ogółu badanych darzy daną osobę sympatią, a jaki niechęcią, bez uwzględnienia stopnia natężenia tych uczuć, a przede wszystkim – stopnia jej znajomości (ankietowani wypowiadali się oczywiście tylko o tych osobistościach, które rozpoznają, natomiast odsetki były obliczane dla całej populacji, niezależnie od znajomości polityków).

Przedstawimy teraz dla każdej ocenianej osobistości średnie punktów na skali, co pozwoli syntetycznie wyrazić siłę deklarowanych uczuć do nich, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, oraz wyeliminować wpływ różnic wynikających ze stopnia ich znajomości. Przy obliczaniu średniej wyłączamy bowiem odpowiedzi respondentów, którzy nie znają danej osoby lub nie potrafią określić swojego stosunku do niej.

**RYS. 4. ŚREDNIE SYMPATHII – NIECHĘCI WŚRÓD OSÓB IDENTYFIKUJĄCYCH
POSZCZEGÓLNYCH POLITYKÓW**



Średnie na skali sympatia – niechęć wnoszą pewną korektę do obrazu, jaki wyłania się z zestawienia zasięgu bezwzględnego sympatii do poszczególnych osobistości. Wśród badanych identyfikujących daną osobę największą sympatią cieszy się Dalajlama. Zwraca uwagę wysoka pozycja Tony’ego Blaira, który – jak się okazuje – nie tylko wzbudza największą sympatię wśród Polaków, ale cieszy się też dużym natężeniem tej sympatii. Z drugiej strony zwraca też uwagę bardzo niska pozycja George’a W. Busha.

Opracował

Michał STRZESZEWSKI